

Władysław Majkowski

"Mężczyzna, mąż, ojciec", Bronisław Mierzwiński, Otwock 1996 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 13, 347-349

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozdział piąty zawiera wypowiedzi dzieci na temat wyglądu zewnętrznego św. Mikołaja. Ogólnie dzieci mają następujące wyobrażenie: jest tłuściutki, ma czerwoną czapkę, czerwony płaszcz, wysokie kozaki, worek z zabawkami i laskę. Ponadto musi posiadać czapkę z pomponem, długą i białą brodę.

Rozdział szósty porusza problem listów dzieci w Polsce wysyłanych do św. Mikołaja. Autorka przedstawia treść życzeń i ich wygląd zewnętrzny. W oparciu o przestudiowaną korespondencję można powiedzieć, że dla dzieci św. Mikołaj jest bardziej przyjacielem, niż patronem. Jest gościem oczekiwanym, wyrozumiałym i kochanym.

W dwóch następnych rozdziałach autorka próbuje dać odpowiedź na pytanie, po co ludziom św. Mikołaj? Jedną z odpowiedzi jest poszukiwanie historycznych związków między obyczajami dawnymi a współczesnymi. Według niektórych kult św. Mikołaja jest związany z wierzeniami pogańskimi i ich późniejszymi transformacjami. Według innych postać św. Mikołaja starca, sprzyja umacnianiu autorytetu przodków. Wielu rodziców wykorzystuje tradycję i postać św. Mikołaja – starego Mędrca, jako skuteczną metodę wychowawczą: nagroda i kara. Inną odpowiedzią jest kwestia potrzeby u człowieka *sacrum* (New Age), kontaktu z Absolutem, które człowiek znajduje w obcowaniu z symbolami.

Ostatni rozdział zawiera zestawienie „za i przeciw” odnośnie do św. Mikołaja. Jest to próba podsumowania i dania odpowiedzi, jaki wpływ na dzieci, dorosłych i kształtowanie się społeczeństwa ma postać św. Mikołaja. Książka kończy się jego adresem.

Niewątpliwie omawiana tutaj książka dotyczy dość ważnego problemu. Spotykamy się tak często z postacią św. Mikołaja, że często nie zdajemy sobie sprawy z bogatej treści, jaka kryje się za tą postacią. Autorka w sposób dość dokładny studiuje aspekt historyczny dotyczący tej postaci. Umiejętnie stara się rozdzielić historię od legend i przekazów ludowych. Technika pytań zastosowana rozmowie z dziećmi na pewno odzwierciedla nam w sposób klarowny ich widzenia i wyobrażenia o św. Mikołaju. W części końcowej, podsumowującej, autorka próbuje osadzić to wszystko na klasycznej filozofii i na prawdach wiary chrześcijańskiej.

Po skończonej lekturze czuje się pewien mały niedosyt. Niektóre rozdziały mogłyby być bardziej rozbudowane. Szczególnie te mówiące o reakcjach dzieci na św. Mikołaja, o wpływach pozytywnych i skutkach wychowawczych, jakie ta postać wywiera na najmłodszych.

Książka zasługuje w pełni na uważną lekturę z kilku powodów. Jednym z nich jest fakt, że przecież każdy z nas był małym dzieckiem. Każdy z nas wierzył na swój sposób w św. Mikołaja i niecierpliwie oczekiwał dnia szóstego grudnia lub choinki, pod którą św. Mikołaj zostawiał nam podarki. A czy teraz, już jako dorośli, nie wierzymy choć trochę w św. Mikołaja? Lektura książki na pewno ubogaci nasze dziecięce wyobrażenia o tej postaci. Z drugiej strony, choć na trochę, przeniesie nas w szczęśliwy świat dzieciństwa, w którym wszystko było piękne i możliwe. Tego życzę.

ks. Jan Niewęglowski SDB

Bronisław Mierzwiński, Mężczyzna, mąż, ojciec, Wydawnictwo „Poślaniec”, Otwock 1996, ss. 266.

Jest prawie truizmem stwierdzenie, że ludzka rzeczywistość ma zawsze wymiar płciowości. Człowiek nie może żyć poza płcią, w oderwaniu od płci. Stąd każda ludzka jednostka jest albo mężczyzną albo kobietą, a nie istotą apłciową. Oznacza to, że płciowość ma dwie swoje formy: kobiecość i męskość. Wypadki „pośrednie”, o ile się zdarzają, należy traktować w kategoriach biologicznych dewiacji.

Ludzka płciowość (seksualność) będąc integralną częścią osobowości człowieka – przenika ją całą: uczucia, myśli, działanie... Jest sposobem rozumienia nas samych jako mężczyzny

i kobiety, jest sposobem komunikowania się jednostki z innymi. Mając charakter wielowymiarowy: fizyczny, osobowy, poznawczy, wartościujący, duchowy i społeczny płciowość przenika całą ludzką egzystencję. W następstwie podziału ludzi według płci, mężczyzna jako mężczyzna i kobieta jako kobieta mają swoje funkcje w poczuciu, noszeniu, wychowaniu dziecka, nawet w życiu ekonomicznym i społecznym.

Na szczególną uwagę zasługuje komplementarny charakter ludzkiej płciowości. Płciowość jest nastawiona na dopełnienie w ramach ludzkiej egzystencji. Mężczyzna potrzebuje kobiety, a kobieta potrzebuje mężczyzny. Najważniejszym forum tego dopełnienia się mężczyzny i kobiety jest małżeństwo i rodzina. Na tym forum mężczyzna staje się mężem i ojcem, a kobieta żoną i matką.

Książka B. Mierzwińskiego *Mężczyzna, mąż, ojciec* podejmuje problematykę mężczyzny w tej perspektywie, poszerzając jej wizję o wymiar katolickiej doktryny opartej na Bożym Objawieniu dotyczącej powołania mężczyzny. Cała analiza zmierza ku temu, by na jej podstawie, wzięwszy pod uwagę zmieniające się warunki życia oraz zmiany społeczno-kulturowe (znaki czasu), wyartykułować pastoralne postulatory, tak by mężczyzna stał się tym, kim z powołania (z woli Bożej) jest.

Pierwsza część książki koncentruje się na problematyce: mężczyzna – mąż – ojciec w świetle nauk empirycznych, a w szczególności psychologii i socjologii. Dorobek nauk empirycznych autor traktuje jako niezbędny dla zrozumienia mężczyzny i jego roli, tak w społeczeństwie, jak i w rodzinie. Na poziomie osoby autor akcentuje trzy jej wymiary: płciowość, psychikę i religijność. W wymiarze społecznym akcent położony jest na jego roli jako męża i ojca, czyli na małżeństwo i rodzinę. Autor podejmuje też problematykę kulturowo uwarunkowanych „męskich ról” społecznych (*gender*) i związanej z tym uprzywilejowanej w stosunku do kobiety pozycji społecznej mężczyzny, co obecnie jest przedmiotem szczególnej krytyki ruchów feministycznych, jako relikw patriarchalnego systemu.

Druga część publikacji prezentuje zarys teologii mężczyzny. Autor ukazuje specyfikę powołania mężczyzny, do jakiego został wezwany w akcie stworzenia go przez Stwórcę. Treść tego powołania zapisana jest na kartach Pisma Świętego, której oficjalną interpretację odnajdujemy w Magisterium Kościoła, a w szczególności w bogatym w tym zakresie nauczaniu obecnego Papieża Jana Pawła II.

Niezmiennie w swej zasadniczej strukturze i treści powołanie mężczyzny realizuje się jednak w konkretnych uwarunkowaniach społecznych i kulturowych. Ich podstawową cechą jest dynamika i zmienność; obecnie bardziej niż w poprzednich epokach. Jest to jednocześnie element nadziei, ale i zagrożenia. Nadzieja z wiary w prawie nieograniczone możliwości, jakie jawią się przed człowiekiem, tak w wymiarze osiągnięć technologicznych, jak i doskonalszych form organizacji życia. Jednak racjonalizacja życia we wszystkich jego sferach: odniesienia człowieka do przyrody, organizacji społecznej, kulturowej oraz polityki stanowi dla człowieka, a szczególnie dla mężczyzny, niebezpieczną pułapkę. Może on nie być w stanie odczytać w tych okolicznościach swego powołania albo nie być w stanie go realizować. Tym bardziej zachodzi takie niebezpieczeństwo, że – jak zauważa autor – „wokół mężczyzny i jego problemów zapanowała zмова milczenia, obojętność: brak badań naukowych brak całościowych publikacji, brak potrzebnych decyzji ze strony kompetentnych instytucji” (s. 10). Naprzeciw tym potrzebom musi wyjść teologia praktyczna (pastoralna). W tej perspektywie autor książki formułuje szereg postulatów (10), mających na celu podjęcie duszpasterskich działań, adekwatnych do zaistniałych na tym polu potrzeb.

Książka B. Mierzwińskiego prezentuje się jako bardzo ważna pozycja w poruszanej przez niego tematyce, tym bardziej, że teologia mężczyzny ciągle potrzebuje pełniejszych opracowań. Poza tym autor potrafił w sposób adekwatny spożytkować wiedzę dostarczaną przez nauki empiryczne jako punkt wyjścia do swoich dociekań teologiczno-pastoralnych, przestrzegając przy tym autonomii obydwu dziedzin wiedzy. Stanowi to niewątpliwie dodatkowy atut książki. Wreszcie wysuwane przez niego postulatory pastoralne mogą stanowić podstawę do opracowania

stosownego do dzisiejszych potrzeb programu duszpasterstwa mężczyzny-męża-ojca. Jestem przekonany, że książka ta będzie ciekawą i pożyteczną lekturą, tak dla wytrawnych pastoralistów, jak i mniej doświadczonych studentów.

B. Mierzwiński w książce *Mężczyzna – mąż – ojciec* zaprezentował się szczególnie jako analitik. Lubuje się w daleko idących podziałach i rozróżnieniach. Dla czytelnika o innej nieco intelektualnej orientacji może to stanowić pewną trudność. Można też zastanawiać się, czy zaprezentowane nauczanie Jana Pawła II nie należałoby raczej usytuować w szerszej perspektywie, to jest nauczania posoborowego, do którego autor i tak z konieczności się odwołuje.

ks. Władysław Majkowski

Ks. Bogusław Migut, Znaki Misterium Chrystusa. Historiozbawcze ujęcie sakramentów według Salvatore Marsilego OSB (1910-1983), Lublin 1996, ss. 330.

Od śmierci prof. Salvatore Marsilego mija prawie 15 lat. W pamięci tych, którzy mieli szczęście go w życiu spotkać, czy słuchać jego wykładów, pozostaje ciągle jego żywa, bardzo skromna postać, właściwa wielkim ludziom. Z radością odnotowujemy, że zarówno we Włoszech jak i poza nimi, nie maleje zainteresowanie uprawianą przez Marsilego teologią liturgii.

Recenzowana książka ks. Bogusława Miguta: *Znaki Misterium Chrystusa. Historiozbawcze ujęcie sakramentów według Salvatore Marsilego...* jest pierwszym, tak obszernym, drukowanym studium teologiczno-liturgicznym, godnym szczególnej uwagi, ze względu na całościowe opracowanie koncepcji sakramentów według prof. Marsilego. Książka jest rzeczywistym wkładem Autora w wypełnienie dużej luki na polu badań nad przemianami w liturgice posoborowej.

Jak zaznacza sam Autor we Wstępie do swojej książki (s. 31), stawia on sobie za cel prezentację historiozbawczej koncepcji sakramentów Salvatore Marsilego, jako czołowego włoskiego teologa, doby dojrzałego ruchu liturgicznego i posoborowej odnowy liturgicznej. Jako że książka powstała z rozprawy doktorskiej, towarzyszy jej także próba oceny teologii liturgii wg Marsilego z punktu widzenia innych, rozwiniętych po Soborze Watykańskim II koncepcji sakramentów.

Ks. B. Migut swoje dociekania naukowe ujął w pięciu rozdziałach. W rozdziale pierwszym ukazuje ogólną koncepcję sakramentu wypracowaną przez Dom Marsilego, w której sakramenty jawią się w zbawczych znakach jako kontynuacja historii zbawienia. Interesująca jest tu szczególnie historiozbawcza perspektywa sakramentalnych znaków, oraz ich relacja do „Chrystusa-Znaku-Sakramentu”, który jest nie tylko źródłem samych sakramentów Kościoła, ale i sakramentalności liturgii (s. 35-91).

W rozdziale drugim, zatytułowanym: *Chrzest wszczępieniem w Misterium Chrystusa i Kościoła*, Autor omawia wypracowaną przez prof. Marsilego historiozbawczą koncepcję chrztu św. Już w tytule tego rozdziału, mówiącym o wszczępieniu w Misterium, podkreśla teologiczną głębię i nadzwyczajny wymiar znaczeniowy tego paschalnego sakramentu. Ks. Migut zauważa, że Marsili odcina się od jurydycznego pojmowania sakramentów, a tym samym od prawno-konstytutywnego ujmowania ich ustanowienia. Ks. Migut potrafi znaleźć delikatną granicę prof. Marsilego w akcentowaniu zbawczych wydarzeń, dla rozumienia np. profetycznego charakteru chrztu Janowego, będącego przygotowaniem chrztu Jezusa, pojmowanego przecież jako nowa rzeczywistość eschatologiczno-mesjańska, będąca „chrztem Duchem” i umożliwiająca wejście do Królestwa Bożego (s. 93-110). Autor dobrze odczytuje intencje Marsilego, który chce, aby chrześcijanin dzisiaj lepiej rozumiał na czym polega nowość w rozumieniu chrztu, dlatego podkreśla, że chrzest umieszcza człowieka w nowym wymiarze odniesienia do Boga i to Boga Osobowego, który przez swoją dynamis włącza człowieka w wewnętrzne bogactwo swojego